Redakcya i Administracya:
Lwów, ul. Sykstuska l. 19–21.
Adres dla tel.: Sera—Lwów.

# GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. [illegible]
Telefon Administracyi
nr. [illegible]

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

| | | | |
|---|---|---|---|
| miesięcznie . | 2 K 50 h. | z dwukrotną . | 3 K — h. |
| kwartalnie . | 7 „ 50 „ | wysyłką . . | 9 „ — „ |
| rocznie . . | 30 „ — „ | pocztową . . | 36 „ — „ |

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr 430. Lwów, piątek 15. grudnia 1911. Rok 1.

# Wybór galicyjskich członków delegacyi. — Dr. Ludomił German posłem sejmowym.

## Izba posłów.

(42. posiedzenie XXI. sesyi z dnia 14 grudnia).

### O sankcyonowanie „działalności“ § 14.

**Wiedeń.** (TBK.) Po mowie sprawozdawcy Steinwendera przystąpiono na życzenie p. Seitza do imiennego głosowania nad wnioskiem jego o odmówienie uznania rozporządzeniom, wydanym na podstawie § 14 co do prowizoryum budżetowego za r. 1911. Wniosek ten odrzucono 254 głosami przeciw 151, natomiast przyjęto wnioski komisyi budżetowej, zatwierdzające owe rozporządzenia.

Przystąpiono do

### rozprawy szczegółowej nad prowizoryum budżetowem

na pierwsze półrocze r. 1912.

Posiedzenie przerwano na 10 minut celem zapisywania się mowców.

P. Sustersicz, referent mniejszości komisyi, uzasadniał wniosek o uchwalenie prowizoryum budżetowego tylko na 4 miesiące r. 1912.

W dalszym ciągu posiedzenia przemawiali po kolei sprawozdawcy mniejszości.

P. Korosec uzasadniał swój wniosek mniejszości, aby przeznaczyć 12 milionów na zaradzenie depekoracyi bydła.

P. Seitz motywował wniosek mniejszości z żądaniem udzielenia krajom 20 milionów koron na polepszenia płac nauczycieli ludowych.

P. Waldner przemawiał na temat swego wniosku tej samej treści, jak wniosek p. Seitza.

### Przemówienie posła Diamanda. Protest przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny.

Sprawozdawca mniejszości komisyi p Diamand omawiał przedewszystkiem sprawę wyodrębnienia Chełmszczyzny z królestwa polskiego i złożył w imieniu swego klubu oświadczenie, w którem w imie niu proletaryatu galicyjskiego protestuje przeciw temu gwałtowi i wzywa Austryę, jako państwo popisane na traktacie z r. 1815 w sprawie niepodzielności Królestwa polskiego, aby skłoniła rząd rosyjski do szanowania tego traktatu. Mowca omawia następnie i potępia wojnę włosko-turecką oraz postępowanie Rosyi wobec Persyi, stwierdzając, że stronnictwo mowcy żywi dla narodów, które teraz mają być ujarzmione, dla mieszkańców Trypolisu i dla Persów, sympatyę i przyłącza się do protestu, który proletaryat całej Europy podniósł przeciw tym rozbojom. (Oklaski na ławach socyalistów.

### Wniosek Waldnera i Seitza. — Kontyngent wódczany i bonifikacye.

Przechodząc do omawiania wniosków mniejszości, mowca stwierdza, że wniosek Stanka wcielono za zgodą rządu do prowizoryum budżetowego, chociaż nie ma on związku z prowizoryum, natomiast wniosek mowcy rząd odrzucił, oświadczając się przeciw złączeniu go z prowizoryum. Wniosek p. Stanka zmierza do tego, by wielcy właściciele i wielcy przemysłowcy otrzymali opust podatkowy w wysokości 20 kor. od hektolitra, jakkolwiek prawo rządu do rozdziału kontyngentu spirytusu dawno już zgasło. Na to minister skarbu się zgodził. Wniosek zaś mowcy, ażeby choć część z bezużytecznie wydawanej sumy 30 milionów uratować dla ludności, uznał minister za niemożliwy do złączenia z prowizoryum, powołując się na zwyczaje parlamentarne.

Mowca zajmuje się następnie sprawą wniosku posłów Waldnera i Seitza i stwierdza, że jeżeli rząd chce mieć osobny podatek na potrzeby nauczycieli, to socyaliści gotowi są do tego dopomódz, ale na to nie potrzeba używać „przyprzęgu“, lecz trzeba było poszukać pokrycia w budżecie. Jeżeli się odrzuca już wnioski Waldnera i Seitza, to niechaj Izba przyjmie przynajmniej wniosek mowcy. Dziś płaci się gorzelniom oprócz 20 milionów kontyngentu jeszcze 7 i pół miliona w formie bonifikacyi, a nadto i rafinerye, które w czas płacą podatki, otrzymują jako t. zw. „cassa-sconto“ 2 kor. za hektolitr, co czyni 2 i pół milioa. Gdyby użyto tych 10 milionów, bezużytecznie rozdarowywanych, na rzecz nauczycieli, to odebrałoby się pieniądze najbogatszym, mianoby się natomiast do rozporządzenia i nie trzebaby wystawiać nauczycieli na nienawiść ludności, która przekonaną będzie, że to oni skłonili posłów do uchwalenia nowych podatków. Prócz tego byłoby 20 milionów koron do dyspozycyi, gdyby nie uchwalono rozdziału kontyngentu.

Następnie w bardzo długim i mnóstwem cyfr operującym wywodzie zwrócił się mowca przeciw rozdziałowi kontyngentu wódczanego oraz przeciw bonifikacyom, starając się wykazać, że wychodzą one jedynie na korzyść fabrykantów i wielkich właścicieli ziemskich. Mowca konkluduje ostatecznie, że jeśli gorzelniom galicyjskim odbierze się kontyngent, to wówczas przerzucą się wielcy właściciele do fabrykacyi cukru, przez co podniesie się także rolnictwo.

W ostatecznej konsekwencyi tej części swej mowy stwierdza mowca, że z najspokojniejszem sumieniem, przy uwzględnieniu wszystkich uprawnionych interesów, można dać nauczycielom ludowym 10 milionów koron na poprawę ich bytu. Na ten wydatek znajdzie się pokrycie bez konieczności uchwalania nowych podatków, lub zaciągania nowych długów, trzeba tylko wziąć $^1/_4$ część z tego, co otrzymują wielcy właściciele i fabrykanci, a dać nauczycielom.

Mowca prosi Izbę aby przyjęła jego wniosek, przez co dokona czynu godnego parlamentu, który wszedł z powszechnego prawa głosowania.

### O ustawy wyjątkowe przeciw robotnikom polskim.

Następnie prosi o przyjęcie dalszego swego wniosku, wzywającego rząd, aby odwoławszy się na traktat handlowy z Niemcami i na stosunek sojuszowy z niemi, wezwał je do cofnięcia ustaw wyjątkowych, wydanych przeciw robotnikom polskim i wstrzymał nieuzasadnione wydalania polskich obywateli austryackich z Prus. Z wyjątkiem Rosyi niema państwa, gdzieby obywatele państwa austryackiego byli tak prześladowani jak w Prusiech. (Oklaski na ławach socyalistycznych).

### Oświadczenie prezydenta gabinetu.

Prezydent gabinetu hr. Stürgkh oświadcza, że rząd powita z radością i poprze gorąco, jeśli Izbie przedstawione zostaną wnioski, dające możność przekazania krajom i funduszom krajowym obfitego źródła dochodów i jeśli poszczególne kraje będą mogły przy zupełnem przestrzeganiu autonomii (oklaski) i przy zupełnem prawie postanawiania autonomicznie, dać nauczycielom to, co na konferencyach przedstawicieli poszczególnych krajów będzie uznane za potrzebne i konieczne. Sprawa uregulowania stanowiska i płac nauczycieli ludowych należy do zakresu działania ustaw krajowych, rząd jednak ze swej strony musi powiedzieć, że chociaż kraje we własnym zakresie autonomicznym mogą powziąć odpowiednie uchwały, aby tym, którzy cierpią z powodu drożyzny dać to, co jest konieczne do poprawy ich bytu, to z drugiej strony z wielką radością powitałby, gdyby Izba tak w komisyi budżeto-

wej, jak i samej Izbie przez wzmocnienie funduszów krajowych stworzyła podstawę do takiej akcyi. Jest to najsłuszniejsza i najsprawiedliwsza droga, wiodąca do rozwiązania tej kwestyi, a Izba może liczyć na tej drodze na czynne współpracownictwo i poparcie ze strony rządu.

**Demonstracya za reformą ustawy o małżeństwie**

P. Malik wniósł rezolucyę, wzywającą rząd, aby przedłożył projekt ustawy o reformie obowiązujących dotychczas przepisów o małżeństwie. Idzie tu głównie o zmianę § 111 ustawy cywilnej, który nie pozwala rozwiedzionym kobietom zawierać nowego małżeństwa.

Po mowie p. Malika na drugiej galeryi odezwały się oklaski i okrzyki: Niech żyje poseł Malik! Równocześnie z galeryi tej posypały się na Izbę kartki z napisem: „Żądamy reformy ustawy o małżeństwie“. Cztery osoby, znajdujące się na tej galeryi, służba parlamentarna odstawiła do kancelaryi Izby posłów, gdzie spisano ich nazwiska.

Po przemówieniu p. Malika obrady przerwano, poczem po kilku pytaniach do prezydenta posiedzenie zamknięto o godz. 5 m. 45 wieczór.

Następne posiedzenie dziś o godz. 6 wieczór.

---

**Komisya kolejowa.**

**Wiedeń.** (TBK.). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi kolejowej p. Rauch oświadczył, że w sprawie dodatków personalnych nie obrano należytej drogi, gdyż każdy dyrektor kolei powinien sam dbać o oszczędności. Obsada dyrekcyi nie jest korzystna. Dalej domagał się zrównania dyet urzędników kolejowych z dyetami urzędników państwowych, a w końcu wniósł, aby ministerstwo kolejowe przedłożyło na następnem posiedzeniu komisyi kolejowej kontrakt zawarty na 30 lat z Tow. wagonów sypialnych.

---

## Wybór galicyjskich członków delegacyi

**Wiedeń.** (TBK.) Na nadzwyczajnem posiedzeniu wieczornem Izby poselskiej wybrano członkami delegacyi z Galicyi pp. Bilińskiego, Ceglińskiego, Germana, Korytowskiego, Kozłowskiego, Skarbka i Stapińskiego; pierwszym zastępcą p. Czaykowskiego, drugim dra Eugeniusza Lewickiego.

---

## Koło polskie.

**Kandydaci Koła na członków delegacyi.—Sprawa zniesienia bonifikacyi gorzelnianych.**

**Wiedeń.** (TBK.) Sekretaryat Koła polskiego rozesłał o posiedzeniu Koła z dnia 14. b. m. następujący komunikat:

Jako kandydatów na członków delegacyi uchwalono przedstawić Izbie pp. Bilińskiego, Germana, Korytowskiego, Kozłowskiego, Skarbka i Stapińskiego; jako pierwszego zastępcę Czaykowskiego. Jeden mandat członka, oraz miejsce drugiego zastępcy pozostawiono klubowi posłów ruskich.

W dalszym ciągu przerwanej na onegdajszem posiedzeniu dyskusyi nad głosowaniem w sprawie prowizoryum budżetowego, przystąpiono do omówienia wniosku mniejszości komisyi budżetowej, uczynionego przez p. Diamanda, a domagającego się zniesienia bonifikacyi gorzelnianych. Koło polskie głosować będzie przeciw temu wnioskowi, a odrzuciło wniosek p. Stapińskiego, aby członkom Koła pozostawić w tej sprawie swobodę głosowania.

Odrzucono w końcu rezolucyę p. Grossa, wzywającą rząd, aby przedłożył projekt ustawy, obejmujący zniesienie bonifikacyi gorzelnianych, przyczem należałoby przewidzieć odpowiedni czas przejściowy i pozostawić pewne ulgi dla małych gorzelń.

## Dr. Ludomił German posłem do Sejmu.

**Jasło.** (TBK.). Wczoraj odbył się uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z miast Jasło-Gorlice. Głosowało 698 wyborców. 664 głosów otrzymał dr. Ludomił German i wybrany został posłem. Inżynier Zygmunt Zieliński otrzymał 34 głosów.

(Prawie jednomyślny wynik wyboru ja sielskiego powitany zostanie przez poważne sfery sejmowe z prawdziwą radością. Współdziałanie w pracach sejmowych tak wytrawnego parlamentarzysty, jak dr. Ludomił German, zdawna już było pożądane, tembardziej zaś wydać się takiem musi, jeśli się weźmie na uwagę, jak ciężki niewątpliwie okres swej historyi przebyć będzie musiał Sejm galicyjski w najbliższej przyszłości. Podkreślić wreszcie wypada, że wybór ten jest nadzwyczajnie charakterystyczny jako wykładnik coraz bardziej słabnących wpływów narodowej dumokracyi. *Red.*).

---

## Br. Bleyleben namiestnikiem Moraw.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Na stanowisko namiestnika Moraw, opróżnione wskutek powołania bar. Heinolda do gabinetu, został desygnowany prezydent rządu krajowego Bukowiny bar. Bleyleben. Nominacyi jego na to stanowisko stała początkowo na przeszkodzie ta okoliczność, że brat jego jest prezydentem wyższego sądu krajowego w Bernie, nie jest zaś wskazane, by dwa kierujące stanowiska w kraju pozostawały w ręku dwóch braci. Przeszkodę tę udało się obecnie usunąć. Przy rozważaniu obsadzenia stanowiska namiestnika morawskiego wchodził także w kombinacyę b. minister rolnictwa Widman.

---

**Zapowiedź zmiany na stanowisku ministra sprawiedliwości.**

**Praga.** (Tel. wł.) Koła czeskie kolportują wiadomość, że Rudolf Bleyleben, prezydent wyższego sądu krajowego w Bernie, zostanie mianowany prezydentem tutejszego wyższego sądu krajowego. Jednakże wkrótce ma to stanowiska opuścić, gdyż jest desygnowany na następcę ministra sprawiedliwości Hochenburgera.

---

**Ważne rozstrzygnięcie Trybunału administracyjnego.**

**Berno** (Tel. wł.) Najwyższy Trybunał administracyjny w rozstrzygnięciu z 21. września 1911 l. 9855 postanowił, że ustawowy zastępca dziecka zrodzonego z rodziców wyznania rzymsko-katolickiego obowiązany jest wedle ust. z 25 maja 1868, regulującej stosunki międzywyznaniowe obywateli państwowych, dziecko to ochrzcić. Zobowiązanie to jest konsekwencyą przynależności do kościoła rz.-katolickiego.

---

# Z Węgier.

**O dowóz mięsa argentyńskiego.**

**Budapeszt.** (TBK.) W Izbie posłów Sejmu węgierskiego podczas dyskusyi nad budżetem ministerstwa rolnictwa oświadczył minister rolnictwa Serenyi, w sprawie zezwolenia na przywóz mięsa argentyńskiego do Austryi, że sprawa ta jest uregulowana ustawami uchwalonemi przez Radę państwa i Sejm węgierski, sankcyonowana przez cesarza i bez zgody tych czynników nie może być zmieniona.

---

# Sprawy zagraniczne.

## Wojna włosko-turecka.

### Porozumienie w sprawie Dardanelów.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) Między Rosyą a Turcyą przyszło do porozumienia w sprawie cieśniny Dardanelskiej. Rosyjski ambasador oświadczył, że Rosya na razie rezygnuje z dyskusyi na temat przejazdu okrętów przez cieśninę, natomiast Porta zgodziła się na przejazd okrętów handlowych o każdym czasie.

---

**Mają dość!**

**Konstantynopol.** (TBK.) Jak zapewniają, złożył ambasador rosyjski Czarykow, Porcie oświadczenia, że nie życzy sobie więcej dyskusyi w sprawie Dardanelów.

---

**Obsadzenie Tadżurry.**

**Paryż.** (Ag. Havasa). Z Trypolisu donoszą pod datą wczorajszą: Włosi obsadzili bez oporu Tadżurrę.

**Represye Włochów wobec notablów trypolitańskich.**

**Rzym.** (Tel. wł.) Nowy komendant placu w Trypolisie, generał Salfa, kazał aresztować szereg miejscowych notablów, którzy byli członkami komitetu młodotureckiego. 5 z nich wypuszczono po przesłuchaniu na wolność, inni zaś, zdaje się, będą wydaleni.

**Zmiana kursu w polityce Porty?**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W Konstantynopolu rozeszła się onegdaj w nocy pogłoska o zmianie dotychczasowego systemu rządów. Wykładnikiem tej zmiany kursu ma być ustąpienie Saida paszy i powołanie na jego miejsce Kiamila-paszy.

**Abdul Hamid w Konstantynopolu.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Do „Neue Fr. Presse“ donoszą, że 2 pociągi dworskie są w drodze z Salonik do Konstantynopola. W drugim telegramie ogłasza dziennik powyższy wiadomość, że ekssułtan Abdul Hamid przybył wczoraj do Konstantynopola.

**Berlin.** (Tel. wł.). „Berl. Ztg. am Mittag“ ogłasza wiadomość z Konstantynopola, wedle której panuje tam przekonanie, że Abdula Hamida, ciężko chorego przewieziono wczoraj wieczorem z Salonik do Konstantynopola.

---

## Stany Zjednoczone przeciw Rosyi w obronie żydów.

**Waszyngton.** (TBK.) Izba reprezentantów przyjęła 300 głosami przeciw 1, rezolucyę p. Sulzera z żądaniem bezzwłocznego zerwania traktatu między Rosyą a Stanami Zjednoczonymi z r. 1832, a to z powodu, że Rosya nie chce uznawać paszportów amerykańskich, wydawanych żydom.

**Paryż.** (Tel. wł.) Ze Stanów Zjednoczonych donoszą tu, że Rosya nie będzie czyniła trudności paszportowych żydom amerykańskim, przybywającym do Rosyi dla załatwienia swych interesów, nie pozwoli im jednakowoż zatrzywymać się w swych granicach przez czas dłuższy.

---

# Z zaboru i caratu.

**Samorząd fikcyą?**

**Petersburg.** (Tel. wł.) W sferach kompetentnych utrzymuje się opinia, że samorząd w Królestwie nie zostanie nigdy wprowadzony w czyn, gdyż Rada państwa nie zgodzi się nań ze względu, że jest zanadto liberalny (!)

**Sprawa Macocha.**

**Piotrków.** (Tel. wł.) Sprawa Macocha sądzona będzie w maju 1912 r. Akt oskarżenia będzie wkrótce wydrukowany i rozdany oskarżonym. Sąd otrzymuje z całej Rosyi oferty od najsławniejszych adwokatów z propozycyą bezpłatnej obrony oskarżonych.

**Zakładanie min pod katolicyzm.**

**Petersburg.** (Tel. pryw.) Onegdaj odbyło się posiedzenie grupy centrum Rady państwa w sprawie projektu prawa o maryawitach. Przyjęto projekt w redakcyi komisyi, ale oświadczono się za przywróceniem wyłączonego przez komisyę art. 7 o aktach ślubnych. Posłowie

polscy oponowali przeciw projektowi, który może sprowadzić schyzmę w katolicyzmie.

Projekt ten uzyskał też zatwierdzenie grupy prawicy w Radzie państwa. Będzie on rozpatrywany na piątkowem posiedzeniu pełnej Rady państwa.

**P. Wonlarlarski skarży!**

**Petersburg.** (Tel. pryw.). Sąd okręgowy przesłał Izbie sądowej skargę p. Wonlarlarskiego ojca, na sędziego śledczego Jurjewicza, zarzucając mu, że drogą pogróżek skłonił żonę Wonlarlarskiego syna, do złożenia fałszywego świadectwa.

# Z kraju.

**Wiece chełmskie w Krakowie.**

**Kraków.** (Tel. pryw.) W najbliższą niedzielę odbędą się tu wiece chełmskie, urządzone przez wszystkie stronnictwa.

**Wybory do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.**

**Kraków.** (Tel. pryw.) Wczoraj odbyły się tu wybory do Izby handlowej i przemysłowej ze sekcyi handlowej. Przewodniczył im delegat p. Fedorowicz. W 1 kategoryi oddano 232 głosów; wybrano pp. Jakóba Bobera, Jana Kantego Federowicza, Zygmunta Holzera, Szancera Adolfa, Halskiego Ludwika. W 2 kategoryi oddano głosów 915; wybrani: Zygmunt Resch i Dawid Zins. W 3 kategoryi oddano głosów 7478, wybrani: Gustaw Bazes i Norbert Wasserberg.

**Zagadkowa historya**

**Kraków.** (TBK.) Do tutejszego lekarza dra Langa nadeszło pismo tut. filii Banku „Merkur“, aby z powodu zastawienia papierów na 700 kor. węg. renty koronowej zgłosił się po odbiór dywidendy. Ponieważ wezwany żadnych papierów nie zastawiał, wdrożyła policya dochodzenia i stwierdziła, że papiery za pośrednictwem posłańca publicznego zastawiła pewna pani czarno ubrana i gęsto zawoalowana. Posłaniec wręczył jej otrzymaną zaliczkę 500 K. Do papierów dołączony był bilet wizytowy dra Langa z prośbą o zaliczkę. Policya przypuszcza, że papiery owe pochodzą z kradzieży.

# Różne.

**Protest młodzieży słowiańskiej w Leoben.**

**Leoben.** (Tel. wł.) Odbył się tu wiec młodzieży polskiej, czeskiej, chorwackiej, serbskiej i słoweńskiej, na którym uchwalono rezolucyę protestującą przeciwko wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Protest ten postanowiono przesłać Kołu polskiemu w Wiedniu i w Petersburgu.

**Pożar rafineryi nafty.**

**Pardubice.** (TBK.) Wczoraj o pół do 3-ej rano wybuchł pożar w destylarni nafty, będącej własnością Tow. akcyjnego. Pożar ten o godz. 11. przedpoł. jeszcze trwał; czekają, póki nie spłonie zawartość obu ogromnych zbiorników nafty. Niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru usunięto. Ruch w fabryce nie będzie przerwany.

**Potworny wybuch benzyny.**

**Saargemünd** (Lotaryngia). (TBK.) Wczoraj popołudniu w domu właśc. handlu towarów żelaznych nastąpił wybuch benzyny; **dom cały spalił się.** Nie odszukano dotąd kierownika sklepu, jednego ucznia i dwóch kupców. Prawdopodobnie ciała ich znajdują się pod gruzami. Właściciela domu aresztowano za nagromadzenie wielkiej ilości benzyny.

**Rozbicie się okrętu „Delhi“.**

**Tanger.** (TBK.). Wypadek okrętu „Delhi“ wydarzył się o godzinie 1 w nocy. Francuski krążownik „Friand“, który pierwszy przybył na miejsce wypadku, wysłał łódź ratunkową, która wyratowała wiele kobiet i dzieci. Drugi oficer krążownika wysłał jeszcze jedną łódź, która jednak się rozbiła, przyczem 3 ludzi zginęło. Angielscy żołnierze marynarki wysadzili na ląd wiele kobiet z okrętu „Delhi“. Zdaje się, że okręt „Delhi“ jest nie do uratowania.

# „Depesze Ekonomisty“.

**Z giełdy.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Mimo wiadomości o wyższych notowaniach w Nowym Jorku, wczoraj na giełdzie panowała wielka rezerwa. Mimo to kursy zdołały się utrzymać na onegdajszej wysokości. Większy popyt panował tylko za akcyami kolei państwowych. W szrankach cieszyły się popytem akcye „Dolno-austr. Tow. Eskontowego“.

Na wczorajszym targu był żywo omawiany onegdajszy spadek kursów rentowych. W związku z tem pozostawał także słaby ruch na targu, mimo dobrych wiadomości z giełd zagranicznych. Początkowo panował nastrój przyjazny, a to z tego powodu, że „Alpiny“ poszły w górę wskutek wiadomości o prawdopodobnych dalszych podwyżkach żelaza niemieckiego. Ze względu na sprzedaż rafineryi podniosły się także akcye kolei państwowych. Inne działy targu trzymały się bardzo spokojnie. Ponieważ przed zamknięciem giełdy wczorajszej zaczęto realizować, szczególnie akcye kredytowe, był koniec giełdy mdły, do czego przyczynił się także spadek kursu akcyi „Alpiny“ i akcyi kolei państwowych, które na początku doznały pewnej podwyżki.

**Z targów cukrowych.**

**Praga.** (Tel. wł.) Przy otwarciu wczorajszej hamburskiej giełdy cukrowej panował wielki popyt ze strony outsiderów, którzy spowodowali spadek ceny cukru majowego o 80 fenigów. Z Magdeburga donoszą, że kurs cukru był tam mniej więcej o 25 fenigów wyższy, niż kurs otwierający giełdę hamburską.

# Z Rady miejskiej.

Jak się spodziewać można było odbiły się zajścia niedzielne przy ul. Chorążczyzny silnem echem na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej. Przez usta rr. Zakrzewskiego i Mikołajskiego zaprotestowała energicznie reprezentacya miejska przeciw bezwzględnemu atakowi żołnierzy policyjnych na naszą młodzież uniwersytecką, jaki zdarzył się po wiecu chełmskim. A słusznie zauważył jeden z radnych, że zbyt nam młodzież ta jest droga, abyśmy pozwolić mogli na bezkarną jej masakrę!

Na wstępie posiedzenia wczorajszego prezydent Neuman zawiadomił Radę, że z powodu odbywającej się w Rzymie konsekracyi ks. Sapiehy na biskupa, wysłał na jego ręce telegram gratulacyjny, w odpowiedzi na co otrzymał podziękowanie w drodze telegraficznej.

**O wypadki niedzielne.**

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos r. Zakrzewski, omawiając obszernie wypadki ostatnie, wynikłe wskutek manifestacyi młodzieży akademickiej po wiecu chełmskim. Przebieg owych zajść — z okazyi których wyrazić należy głębokie ubolewanie — nie znalazł dotąd urzędowego wyjaśnienia. Nakłada to na Radę miejską

**obowiązek zajęcia w tej sprawie stanowiska.**

Mówca twierdzi, że policya zaatakowała manifestantów z dwóch stron. Nie myśli przez to robić wyrzutów pod adresem kierownictwa policyi, bo uznaje, że czyni ono wiele w sprawie reorganizacyi straży bezpieczeństwa. Należy się też spodziewać, że przeprowadzone zostanie energiczne śledztwo przeciw tym policyantom, którzy brali wówczas udział w masakrze.

**Jak zbrodniarzy.**

Dalej protestuje r. Zakrzewski przeciw osadzeniu 4 obywateli akademickich w areszcie śledczym przy ul. Batorego jak zwykłych zbrodniarzy. Dotąd istniał zwyczaj, przestrzegany wszędzie, iż obywatela akademickiego w razie jakiegoś zajścia, za okazaniem legitymacyi wypuszczano na wolność.

Interpelant prosi, by prezydent interweniował w tej sprawie.

**Opowiadanie naocznego świadka.**

R. Mikołajski przyłącza się do interpelacyi powyższej i w dłuższem przemówieniu piętnuje zachowanie się żołnierzy policyjnych podczas demonstracyi. Był naocznym świadkiem zajść i widział, jak wiele osób odniosło rany. Młodzież zachowywała się poważnie. Nie można przecież żądać od młodzieży, aby porzuciła sztandar narodowy. Ta obrona sztandaru przez młodzież jest dla nas wielce sympatyczną. (Burzliwe oklaski). Mowca widział, jak akademicy przeszkadzali

**pauprom w rzucaniu cegieł.**

Świadczy to pochlebnie o naszej młodzieży, która pomimo ataków policyi, nie pozwalała pauprom na awanturowanie się. Młodzież nie zasłużyła więc na tego rodzaju traktowanie, jakie wobec niej zastosowano. Szczegóły powyższe wymagają dokładnego zbadania. Już sam fakt, że policyanci nie usłuchali znaków, dawanych przez komisarzy, wskazuje, że dyscyplina panująca wśród żołnierzy policyi lwowskiej musi być kwestyonowana.

R. Mikołajski kończy wnioskiem o umiastowienie policyi.

R. Szafrański cytował jeszcze szereg nazwisk osób bądź ranionych, bądź też potratowanych, poczem prezydent Neuman oświadczył, że uznaje obowiązek prezydyum

**zajęcia się tą sprawą**

i przyrzeka interwencyę swą u czynników rodajnych.

R. Czarnecki przypomniał sprawę

**reformy wyborczej do gminy,**

wskazując na Kraków, który poszczycić się już może obecnie pewnymi konkretnymi wynikami pracy w tym kierunku.

Prezydent Neuman przyrzeka, że po załatwieniu się z budżetem, zwoła posiedzenie komisyi reformy wyborczej.

Na punkcie pierwszym porządku dziennego — po załatwieniu kilku „uchwał drugich“ — stanęła sprawa przyznania kredytu na

**uporządkowanie rzeźni miejskiej i utworzenie targu rzeźni kontumacyjnej,**

referowana przez r. dr. Schleichera. Miejski urząd budowniczy przedłożył kosztorys na kwotę 17.000 kor., który tak komisya rzeźniana jak i sekcya II. uchwaliły przyjąć i roboty wykonać. Fundusz powyższy pokryty zostanie z 14-milionowej pożyczki, która obejmuje także kwotę 262.000 koron na rzeźnię miejską.

Sprawę powyższą załatwiono w myśl wywodów referenta.

Ten sam radny referuje sprawę

**noweli do ustawy o opłatach od widowisk,**

które to opłaty przeznaczone są na ubogich m. Lwowa. Właściwie rzecz pozostaje po dawnemu. Ponieważ jednak Lwów był pierwszem miastem, które zaprowadziło takie opłaty i nie miał w tym kierunku doświadczenia, więc powstały w ustawie niejasności, których inne miasta uniknęły. Chodzi więc obecnie o usunięcie tych niejasności.

Wnioski referenta dadzą się streścić w ten sposób, że tworzy się niejako

**uprzywilejowane stanowisko dla Teatru miejskiego,**

inne kategorye widowisk dokładnie się określa, a co do restauracyi i kawiarń, w których gra muzyka, a które dotychczas pozostawiano niejako na łasce magistratu i sekcyi II., ustanawia się jako granicę ryczałtowych opłat, jakie na nie nałożyć można kwotę od 20 hal. aż do 20 kor. za jeden wieczór.

Nad tym referatem rozwinęła się olbrzymia dyskusya. Poruszono w niej wiele spraw, żądając między innemi, aby Teatrowi Nowemu przyznać prawa Teatru miejskiego. Z kolei zabierali w tej sprawie głos rr. Przygodzki, Szpor, Riedl, Olszewski, Szpondrowski, Włodzimirski, Starzewski i inni.

R. dr. Dwernicki wystąpił w obronie stowarzyszeń dobroczynnych i oświatowych, urządzających przedstawienia amatorskie (TSL., Gwiazda, Skała, Sokół etc.), r. Rybicki znów wniósł, aby przy ustanawianiu opłat od koncertów zwolnić od nich koncerty i popisy urządzane przez lwowskie Konserwatoryum muzyczne i wogóle lwowskie towarzystwa muzyczne i śpiewackie. Wnioski te referent zaakceptował, poczem nowelę z nieznacznemi jeszcze poprawkami uchwalono.

Na tem obrady zakończono.

## Maryonetki lwowskie.

Zapowiadany od miesięcy i z niecierpliwością przez świat literacki oczekiwany cud wydarzył się wczoraj wieczorem w sali Koła literacko-artystycznego. Zagadka życia, nad którą pocił się dr. Spalanzani i Ernest Teodor Amadeusz Hoffman, została wczoraj przy pomocy kaloryferów Romaszkana i benzyny Richtmana definitywnie rozwiązaną: maryonetki zadrgały życiem i przemówiły ludzkim językiem. Pocieszne homunkulusy deklamowały, śpiewały i dworowały sobie z maryonetek w widowni... W trzech aktach z prologiem zasypały publiczność lwowską gradem dotkliwych, a przecież niebolesnych pocisków; publiczność broniła się jak mogła salwami śmiechu, w końcu jednak musiała uledz. Pan Jan Pietrzycki tryumfował na całej linii.

Sukces „teatru maryonetek“ był wielki. Byłby jeszcze większym, gdyby tekst był aktualniejszym (zbyt trącił wrześniem!), gdyby nie unikano trwożliwie satyry na szerszem podłożu i gdyby kompozycya była jednolitszą. Najlepszym stosunkowo był akt drugi. Rozmowy i śpiewy Kochanowskiego z Krechowieckim i Dembowskim, Krasińskiego z Battaglią i Rutowskim, Wołodyjowskiego z Rollem wywołują oryginalnością swą i groteskowością burzliwą wesołość. Doskonałemi są też piosenki Kazeckiej, Richtmana, Turlińskiego, Chołodeckiego, Ciesielskiego i wielu innych luminarzy.

W odsłonie trzeciej przeważa polityka: w Sejmie galicyjskim debatują zawzięcie nad krową. Idzie o to, czy ma być polską, czy ruską, konserwatywną czy demokratyczną. Koniec końcem krowa staje się czarno-żółtą. Szkoda, że tego „leitmotywu“ lepiej nie wyzyskano.

Autorami tekstu są pp. Zbierzchowski, Wasylewski, Pietrzycki, Makuszyński i Jan Fryling.

Recytatorowie wywiązali się ze swego zadania doskonale. Poruszające się figurki mówiły głosem łudząco podobnym do swych oryginałów.

Mimo wytkniętych drobnostek stwierdzamy z przyjemnością, że lwowski teatr maryonetek odniósł pełny i zasłużony sukces. Nie ulega wątpliwości, że i dalsze przedstawienia będą się cieszyły takiem samem powodzeniem, co wczorajsze. *c.*

# KRONIKA

**Kalendarzyk:**

Dziś w piątek (15. grudnia): rz.-kat. Fortunata. Gr.-kat. Awakuna.

Wschód słońca o godz. 7·16 rano, zachód o godz. 3·22 popołudniu.

**Prognoza na dziś.**

Galicya wschodnia: Pochmurno, czasem opady, nieco cieplej, południowo-wschodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Pochmurno, małe opady, nieco cieplej, południowo-wschodni mierny wiatr.

**Repertuar teatru Miejskiego we Lwowie.**

W piątek 8-me przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych po raz 1-szy (wznowienie) „Szkoda wąsów“, wodewil w 1 akcie przez L. A. Dmuszewskiego i „Śluby panieńskie“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry.



——

**Kółko filozoficzne.** Dziś w piątek 15. b. m. o godz. 7·45 odbędzie się w lokalu seminaryum filozoficznego (uniwersytet) VII. posiedzenie kółka filozoficzne z odczytem p. Stefana Dańcewicza p. t. „Fichte i jego dzieło „Bestimmung des Menschen“.

Dyskusya nad odczytem p. prof. Dr. Kazimierza Twardowskiego o „La perception du changement“ Bergsona odbędzie się po feryach Bożego Narodzenia.

**Walne zgromadzenie Związku awiatycznego** słuch. Politechniki we Lwowie odbędzie się dn. 16. grudnia 1911 roku t. j. w sobotę o godz. 7 wiecz. na Polit. sala VI. I. piętro.

——

**Dziecinna opera włoska**, licząca 35 mocno nieletnich „osób“, znajduje się obecnie we Lwowie wprost na bruku. Dyrekcya tutejszej policyi nie ma sposobu przyjść jej z pomocą; przypuszczać należy, że magistrat lwowski zechce zająć się wyprawieniem dziatwy do Pragi — pod opiekę konsulatu, do którego obecnie Galicya i Bukowina należą. Staraniem członków Kółka włoskiego zarządzono na razie składki na doraźną pomoc, gdyż dzieci wypędzone z hotelu, pozbawione ciepłego ubrania, marzły na ulicach Lwowa.

Członkowie Rady miejskiej zebrali na wczorajszem posiedzeniu na biedne dzieci między sobę 174 kor., prócz tego p. Helena z Dąbczańskich Budzynowska, oraz radca Bolesław Lewicki zaopiekowali się na razie nieszczęśliwemi dziećmi włoskiemi.

**Wieczór literacko-artystyczny.** Dziś, w piątek 15 bm., odbędzie się o godz. 8·30 wieczorem w sali Kasyna miejskiego zapowiedziany już wieczór literacko-artystyczny na dochód polskiego Towarzystwa dla niesienia pomocy więźniom i zesłańcom politycznym w zaborze rosyjskim, z łaskawym współudziałem pań Okornickiej i Zabielskiej i panów Henryka Czaskiego, Fröschla, Hertla, Kalicińskiego, Latcinera, Millera. W pauzach przygrywać będzie orkiestra 80 p. p. pod osobistem kierownictwem kapelmistrza. Bufetem zajęło się grono uroczych pań. Pozostałe nieliczne bilety nabywać będzie można w dniu przedstawienia od godz. 10 rano w Kasynie.

Nie wątpimy, że szlachetny cel i doborowy program ściągnie w piątek do Kasyna tłumy publiczności.

**Z Koła architektów polskich we Lwowie** donoszą nam, co następuje: Koło architektów polskich we Lwowie na zapytania w sprawie wyboru dwóch jego delegatów do „jury“ konkursu na projekt dwóch ołtarzy dla kościoła św. Elżbiety we Lwowie stwierdza niniejszem, że w tym wypadku w myśl obowiązującego regulaminu, nie delegowało nikogo ze swego grona do sądu konkursowego.

**Wybory do komisyi szacunkowej.** Wczoraj odbyły się w ratuszu wybory z II. klasy dla podatku osob.-dochodowego. Wybrani zostali: Wiktor Chajes (członek komisyi), Leon Oberski i Kazimierz Lankosz (zastępcy). Wybory z III. klasy odbędą się dziś. Kandydują: prez. Neuman, Michał Makowicz, Michał Nick i Jakób Löwenheck. Jako zastępcy proponowani pp. Herman Hainbach i Artur Polturak.

**Drugie przedstawienie maryonetek** w Kole literacko-artystycznem w niedzielę 17 bm. Wstęp dla członków Koła 5 kor., dla gości 6 kor. Kasa otwarta w Kole literacko-artystycznem (pasaż Mikolascha) od godz. 11—12, 3—4 i 8—9.

**Za obrazę religii.** Lwowski majster krawiecki P., który oddawał w Zakliczynie roboty krawieckie dla marynarki rzecznej, został tam aresztowany za obrazę reeigii.

**Syoniści między sobą.** Dziś rozpoczyna się przed lwowskim sądem przysięgłych rozprawa o obrazę czci przeciw redakcyi żargonowego pisma syonistycznego „Tagblatt“. Stroną skarżącą jest p. Bader, założyciel i były redaktor „Tagblattu“. Dokładniejsze informacye o motywach tej sprawy podaliśmy już przed paru dniami.

**Masowe aresztowania szpiegów rosyjskich.** Jak się okazuje, przywódca aresztowanej szajki szpiegów Stecyszyn był swego czasu karany za sprzeniewierzenie znaczniejszej kwoty na szkodę brodzkiego urzędu pocztowego.

Śledztwo w sprawie tej szpiegowskiej afery prowadzi w Brodach komisarz policyi p. Karabanowicz przy pomocy ajentów Spitzera i Olearczyka. Lada chwila nastąpić mają dalsze aresztowania i to wybitnych bardzo osobistości, tak, że sprawa przybierze wprost niebywale senzacyjny obrót.

**Gwałtowna redukcya.** Na skutek notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej w wczorajszym numerze „Gazety porannej“, zgłosił się w naszej redakcyi p. Majewski, właściciel odnośnego „Biura handlowego“ i prosił o zaznaczenie, że p. Markowski czujący się pokrzywdzonym z powodu dostarczonego mu węgla, zgłosił się jednak dopiero w 2 tygodnie po odebraniu tegoż z reklamacyą, wtedy zaś już p. Majewski nie mógł skonstatować, kto właściwie ponosi w tym wypadku winę. Mimo to gotów jest do udzielenia odszkodowania, na wypadek, jeśli policya (do której sam skierował pokrzywdzonego) wyśledzi, kto połowę zamówionego i odesłanego węgla skradł.

**Z pierwszego piętra na bruk** spadł wczoraj robotnik Józef Kruszyniowski, zajęty na budowie przy ul. Kadeckiej l. 8. Nieszczęśliwego opatrzyło pogotowie ratunkowe i odstawiło go do szpitala.

**Na głowy przechodniów** spadają cegły z budowy czteropiętrowej kamienicy przy ul. Jagiellońskiej. Zwrócono się w tej sprawie do policyi.

**Na straży ustawy** stanęli jacyś anonimowi sprawcy, którzy uważając, że wszelkie urgensy pod adresem biura budowlanego, nie wstrzymują robót budowlanych w mieście, postanowili zrobić stanowczy krok pod tym względem na własną rękę. Oto nocy ubiegłej włamali się do magazynu na budowie przy ul. Śnieżnej i zabrali stamtąd wszelkie możliwe przybory które tylko dały się łatwo przenieść. Gdy rano przyszli robotnicy, okazało się, że nie mają czem pracować. Odnośna firma Schlachter i Preis została zatem zmuszoną do przerwania robót, a za karę, że dopiero teraz to uczyniła poniosła szkodę w wysokości około 200 Kor. Z konsekwencyą wskazującą niezbicie, że mamy tu do czynienia z planową akcyą, włamali się widocznie ci sami sprawcy do baraku na budowie przy ul. Kochanowskiego l. 22 i poczynili tam podobne spustoszenia, czem wyrządzili inżynierowi Piotrowskiemu szkodę na 50 K.

**Znikła bez śladu** służąca u p. Holzera, Turczynówna, która 12 bm. wyszła o godz. 6 wieczorem do miasta i więcej nie wróciła.

## NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie bierze odpowiedzialności).



## Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

**Spirytus.**

Wiedeń 14. grudnia 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67·00 do 68·00.

Tendencya: bez zmiany.

**Cukier.**

Wiedeń 14. grudnia. 36·00 do 36·10, 26·60 do 26·70

Tendencya: słaba.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19. — Tel. 305.